Ner 110. ROK 1836. SOBOTA 14 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Przed św Zo. i 3 ɔ

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Strzeżysława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 0"' 264	† 7°, 6	"'2, 74	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	
13 12	6. 563	† 9. 7	2, 65	,, średni	,, ,,	Deszcz
3	6, 923	† 8, 4	2, 88	Pn. Wschodni średni	,, ,,	Deszcz
9	7. 549	† 7. 0	2, 86	Pn. Zachodni słaby	Chmury	

Część Urzędowa

Gdy ogłoszona licytacya na wydzierżawienie 4 letnie, to jest od 1 lipca 1836 do ostat. czerwca 1840, kamienicy Nro. 253 przy ulicy Gołębiej w mieście Krakowie sytuowanej, w dniu 11 maja r. b. do skutku niedoszła, przeto nowy termin do licytacyi na dzień 17 b. m. godzinę 9tą ranną z tym dodatkiem stanowi się, iż cena szacunkowa o ⅓ część, to jest na złp. 513 10 rocznie zniżoną zostaje. Chęć zatym licytowania mający w vadium zł. 51 gr 10 i gotową do złożenia na opłacenie rządowej zaległości kwotę zł. 950 zaopatrzeni na dzień jako wyżej w kancellaryi sekwestratora rządowego w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej pod liczbą 532 znajdować się zechcą.

Kraków dnia 11 maja 1836 roku
(2r.) Konstanty *Białkowski.* sek. rząd.

— *Z Petersburga d.* 13 (25 *Kwietnia*). —

W tutejszej gazecie Handlowej czytamy co następuje: Od czasu odkrycia w górach Uralskich platyny i znacznego następnie jej wydobywania, rząd uznał za pożyteczną oczyszczać ten metal, wyrabiając go na monetę. W urządzonym do tego w pracowni departamentu górnictwa i solowego zarządu aparacie, oczyszczą się według sposobu pułkownika Sobolewskiego, surowa platyna, otrzymywana ze wszystkich rządowych i prywatnych zakładów, która potam w mennicy Petersburskiej, przerabia się na monetę trzech, sześciu i dwunastu rubli wartości. Przy oczyszczeniu platyny surowéj w pracowni departamentu, pozostają nierospuszczalne osady zawierające w sobie mieszaninę rozmajtych metalów i z nich to otrzymuje się irys. Metal ten, posłany do Paryża, przyjęty był przez tamecznych uczonych i artystów z podziwieniem i w preis-kurantach paryzkich naznaczono nań z razu po 60 franków drachmę. Drogość a nadewszystko rzadkość irysu, były jedynemi przyczynami przeszkadzającemi dotąd iżby ten pożyteczny metal powszechnie był znanym. P. minister skarhu nieprzerywanie pracujący nad rozwijaniem krajowego przemysłu, rozkazał teraz: uzbierauy w pracowni departamentu irys i nierozpuszczalne metaliczne ostatki, przeznaczyć na przedaż w jak

najumiarkowańszych cenach. Skutkiem tego postanowiono przedawać tu w Petersburgu, irys po 6 rubli, a metaliczne osady po 1 rublu assyg. za zołotnik, i o tem ogłosić w pismach publicznych w Rossyi wychodzących. Życzący mogą udawać się do zarządzającego pracownią departamentu górnictwa pułkownika Sobolewskiego.» GCW.

— *Hamburg* 23 *Kwietnia.* —

O przedsiebierstwach handlowych niewiele tu słychać, a to z przyczyny upowszechnionego mniemania za pokojem, a następnie i ze względu że w takim razie, przy zwykłym toku rzeczy, niemożna nic wielkiego przedsiebrać, nie narażając się na stratę a zawsze z małą tylko korzyścią. Tym razem ze wszystkich towarów nie masz ani jednego, któryby tak wysoko podniósł się w cenie jak nasienie buraków, które pięć razy jest droższe jak było przed niedawnym czasem. Pochodzi to z pomnożonego starania o uprawę buraków na wyrabiania cukru w Niemczech północnych a mianowicie w Prusiech, jakoteż, że przepisy celne dla krajów związkowych w Niemczech, są nadzwyczaj przychylne dla cukru warzonego w tych krajach z buraków. Trzeba się spodziewać, że w krótce potrzebowanie cukru kolonialnego w Niemczech północnych zmniejszy się nadzwyczajnie, a skutkiem tego będzie oszczędzenie milionów które za ten towar do Indyj wychodziły. GCW.

— *Z Paryża* 1 *Maja..* —

Xiąże Talleyrand odmienił swój plan podróży wyjeżdzając zamiast do Niemiec, do swoich dóbr Valençay.

Przed swoim odjazdem z Algieru marszałek Clauzel wydał proklamacyą do osadników, wyjaśniając przyczynę swojej chwilowej nieobecności. Zdaniem jego koszta łożone na dotychczasowe utrzymanie téj kolonii mają bydź bardzo małe w porównaniu z korzyściami dopiero spodziewanemi.

Do Tulonu posłano rozkaz do spiesznego uzbrojenia 11 okrętów pierwszego rzędu; flota ta ma popłynąć ku wschodowi, gdzie na przypadek pokoju odbędzie niektóre morskie cwiczenia.

Wczoraj po raz pierwszy przedstawiona sztuka: *Don Juan de Maranza*, napisana przez Alexandra Dumas, nie odpowiedziała zupełnie oczekiwaniu; ale mogła bydź powodem do bardzo burzliwych scen. Podczas reprezentacyi żądano dość głośno, i kilka razy, ażeby artysta pan Bocage główną rolę grający głośniej mówił, co go spowodowało odezwać się tak do publiczności: «Złość tylko może mnie niezrozumieć, zadaję sobie albowiem wszelką usilność, ażebym jasno rzecz przedstawił.» Po tych słowach nastąpiło powszechne sztukanie i gwizdanie, co artystę tak zniecierpliwiło, iż na sam przód sceny wystąpił mówiąc: «Panowie! już minęły czasy, gdzie mniemano, że można słusznie aktora poniżać. My jesteśmy ludzie, jak wy, my mamy naszą sławę i zaszczyt, jak i wy!» Publiczność przyjęła nadspodziewanie tę lekcyą, obsypując oklaskami artystę odgrywającego rolę aż do końca bez przeszkody.

Jenerał Bernelle napadnięty od 7. batalionów Karlistów, mając tylko 500 ludzi i 4 działa przy sobie odniósł po 5 godzinnéj potyczce zupełne zwycięztwo na wzgórzach pod Larasoana.

Zamiast do Włoch udał się biskup Leonu przez Strasburg do Niemiec.

Journal des Debats donosi: Zjednoczone Stany Ameryki północnéj powiększone zostały przez przyjęcie dwóch nowych prowincyj Mitchigan i Arkantas, jako mające prawem zasadniczem przepisaną liczbę mieszkańców to jest po 60,000 ludności, do representacyi na kongresie związkowym.

— *Dnia* 2 *Maja.* —

Wczorajszy dzień spokojnie upłynął, co uważano za szczęśliwą przepowiednią dalszego panowania Ludwika Filipa, jakto widać z powinszowań ciała dyplomatycznego, izby deputowanych i t. d.

W miarę rozsiewanych wieści na giełdzie że rząd hiszpański zaciągnął pożyczkę w Londynie, że Krystyniści nowe odnieśli zwycięztwa, że Don Carlos nagle umarł i t. p. podnosił się i spadal kurs papierów hiszpańskich.

Don Carlos wydał odezwę do 3 prowincyj biskajskich wzywając ich do wytrwałości w ich bohaterskim poświęceniu się za jego sprawę, przyrzekając im zachowanie ich przywilejów i nadanie nowych swobód po ukończonej wojnie. GPS.

— *Z Monachium* 29 *Kwietnia.* —

W liście pisanym z Paryża pod d. 23 kwietnia, wyrażono się między innemi w ten sposób; »Oprócz niektórych małoznaczących zabiegów parlamentarskich, nie masz z resztą nic nowego, ale wszystko dobrze idzie, kraj jest spokoiny, dochody wzrastają. Jednakże potrzeba niektórych, wcale nieprzewidzianych dodatków, nabawiła skarb niejakiego kłopotu. — Pan Talleyrand rzadko już teraz pokazuje się w salonach; wiadomość o jego podróży do Wiednia, zdaje się być przedwczesna. Jakkolwiek może być wielkie doświadczenie tego dyplomata w sprawach politycznych, nie można jednak zaprzeczyć, że zmniejszanie się jego intellectualnych zdolności, jest niemal widocznem. Stał się on już ociężałym i zwątlalym, tak, iż prawie wyłącznie codziennemi tylko zujmuje sę rozporządzeniami, które, jak sam powiada, są wskazówką bliskiego już grobu. Pan Talleyrand nie łubi doktrynerów, a lubo trzyma stronę pana Thiers, nie wpływał jednakże na wybór pp. Passy i Sauzet, do ministerstwa. — Co się tycze spodziewanego powrotu marszałka Clauzel z Algieru, już powrócił; nie można wątpić, że król szukał koniecznie sposóbności aby go odwołać. Marszałek Clauzel jest właścicielem wielkiej części gruntów w Algierze, obawiano się więc jakiego projektu niezawisłości. Jakkolwiekbądź, to wszakże jest rzeczą niezawodną, że marszałek Clanzel nie wróci już do Algieru. Pod pozorem oszczędności, będzie zwinięte miejsce gubernatora tej giełdy. GCW.

— *Z Madrytu* 23 *Kwietnia* —

Izba procerów zamknęła nareszcie rozprawy nad adresem.

Wiadomości z widowni wojny są coraz pomyślniejsze i jest wielka nadzieja, że wojna domowa w krótce ukończoną będzie.

— *Lizbona* 20 *Kwietnia.* —

Nowe ministerium składa się z xięcia Tercejry jako prezesa, hrabi Villareal ministra spraw zagranicznych, Gonzo de Miranda marynarki, hr. Carvalho, finansów, Freire spraw wewnętrznych, a Agujar sprawiedliwości. Xiąże Palmella wstępuje do ministerium jako pełnomocnik szczegółowy wydziału administracyjnego. GPS.

— *Z Londynu* 26 *Kwietnia* —

W gmachu ministerstwa interessów zagranicznych, zebrali się dnia wczorajszego członkowie izby niższej, zwykle sprzyjający ministrom. Lord Morpeth rozbierał plan do nowego bilu o dziesięcinach w Irlandyi, który przez całe zgromadzenie, gdzie był także O' Connel i większa część członków irlandzkich, za dobry uznany został. Tegoż samego dnia zgromadzili się torysowie u xięcia Welingtona, aby porozumieć się względem bilów dotyczących Irlandyi.

Według doniesień ze Stambułu, pan Blacque, redaktor Monitora Ottomańskiego, wyjechał przez Maltę do Paryża. Mówiono że miał zlecenie zaciągnąć pożyczkę dla sułtana.

— *Dnia* 29 *kwietnia.* —

Times nie wątpi, że przez ostatnie układy Porty z Rossyą co do Sylistryi, ministrowie angielscy stracili zupelnie wpływ jaki sądzili mieć w dywanie tureckim.

Globe donosi, że Mechmed-Ali wydał już rozkaz do zniesienia jednej z piramid w Dszyzeh, ażeby użyć jej kamieni na budowle. »Tego tylko jeszcze brakowało (dodaje wspomniony dziennik), do uzupełnienia sławy je-

go; odtąd imie Mechmeda-Alego zaćmi blaskiem swoim imie burzyciela świątyni w Efezie.» GCW.

Na posiedzeniu dzisiejszém izby wyższéj, donosi *Courier*, przyjmowano tylko petycye i bile prywatne.

Coraz smutniejsze wiadomości o wyprawie na Eufracie, zdają się skłaniać rząd do zaniechania podobnych dalszych przedsięwzięć; koszta rzeczonéj wyprawy wynoszą już teraz 40,000 funtów szterlingów to jest 2 razy tyle jak z początku wyrachowano. GPS.

— *Neapol* 18 *Kwietnia*. —

Tegoroczna zima nie chce ustąpić wiośnie; kilka razy wróciła z nadzwyczajnemi zmianami, niszcząc wszystkie nadzieje lata. Podobne późne oziębienia temperatury dotknęły prawie równocześnie całą Europę.

— *Grecyja* —

Piszą z Aten pod dniem 6 kwietnia: Doniesienia z prowincyi brzmią zupełnie zaspokajająco. Powstańcy nigdzie wojsku królewskiemu kroku niedotrzymali, i zniknęli gdzieś oprócz jednego oddziału, który się z rozbójnikami połączył. Pomyślne są także wiadomości o rozbójnikach na granicy tureckiej. Dowódzcy królewscy Grivas, Mamuris i Vassos zadali im w kilku rozprawach znaczną klęskę. Słychać że teraz, kiedy powstańcy zniknęli, Travellas i Tzongas połączą się z naczelnikami wojska, do opasania i wytępienia istnących dotąd jeszcze band rozbójniczych. Utrzymją tu więc, że zrealizowanie trzeciéj seryi pożycki żadnym szczegółnym nie ulegnie trudnościom.

Sotir zawiera następujący artykuł: Komissarze mianowani do wytknięcia granic naszych, podpułkownik Barthelmy ze strony Francyi, podpułkownik Baker ze strony Anglii, a pułkownik Scalon ze strany Rossyi, ukończyli ważną prace swoję. Praca ich była mozolną i przykrą, lecz wykonali ją z gorliwością i czynném zajęciem się. Zasłużyli na trwały szacunek i wdzięczność dwóch sąsiednich narodów. Byli oni królowi przedstawieni i wręczyli mu mappę granic lądowych Grecyi. GL.

— *Teheran* 7 *Lutego*. —

Traktat handlowy z Persyą doznaje wielkich trudności i spowodował pana Ellis posła angielskiego na dworze Szacha, wrócić do Londynu. Zima nadzwyczaj ostra przerwała wszystkie operacye wojenne i zrządziła więcej szkody jak cholera. GPS.

— *Z Alexandryi* 12 *Marca*. —

Pierwszy przykład samobójstwa między arabami jest w téj chwili przedmiotem rozmowy wszystkich mahomedanów zdumionych tą nadzwyczajnością. Arab, który sobie poderznął gardło, żyje jeszcze, ale jest niebezpiecznie chory. GPS.

Doniesienia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 *do dnia* 14 *Maja*.

Gervais Radzca Dworu Ces. Ros. jako kuryer z Wiednia; Zarębina Placyda, Redel urzędnik, Tomkowicz Apolion oby., Cybulski Józef z Galicyi; Tański Edmund, Sliwicki Stanisław z Polski.

Wyjcehali z Krakowa.

Haida Daniel do Galicyi; Siegling, Wrzesskiewicz, Walewski Alexander hr., Różycki Erazm do Polski.